

GŁOS KUPIECTWA

Organ Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

Pismo poświęcone sprawom handlu i propagandy. ✦ Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

LA VOIX COMMERCIALE

Bimensuel publié par l'Union des Commerçants de la ville de Lodz.

Journal pour la propagande économique et développement des relations commerciales franco-polonaises.

Paraît le premier et le 15 du mois.

Lodz, le 15 février 1928.

STIMME DER KAUFMANNSCHAFT

Organ des Kaufmannsverbandes der Stadt Lodz.

Zeitschrift für Wirtschaftspropaganda und zur Pflege der Handelsbeziehungen zwischen Polen und Deutschland.

Erscheint am 1. u. 15. jedes Monats.

Lodz, den 15. Februar 1928.

„GŁOS KUPIECTWA” — REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Łódź, Piotrkowska 73, telefon 170.



TARGI LIPSKIE

są największą w Europie rewją wzorów i najkorzystniejszym na świecie rynkiem zakupów. Więcej niż 1600 grup towarów z wszystkich gałęzi przemysłu będzie reprezentowanych. 10000 wystawców z 21 krajów reprezentuje ostatnie zdobycze swej produkcji.

Targ ogólny od 4 do 10 marca 1928 r. Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 4 do 14 marca. Targ Włókienniczy od 4 do 7 marca. Targ na Obuwie — — — — i Skóry od 4 do 7 marca. — — — —

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Urząd Targowy w Lipsku oraz Przedstawiciel na Polskę

Władysław Glazer

::: w Warszawie :::
Al. Jerozolimska 41, tel. 230-55

Treść numeru:**Część polska.**

Gospodarstwo Polski w opinii Ameryki.
Opieka skarbowa nad życiem gospodarzem.
Drogi polskiej ekspansji gospodarczej.
Banki spółdzielcze.
Gospodarka finansowa państw.
Gospodarcze znaczenie przedstawiciela handlowego.
Rynek pieniężny w dobie obecnej.
Konjunktury na rynkach.
Konferencje eksportowe.
Odznaczenia firm łódzkich na targach smyreńskich.

Część francuska:

Sytuacja na rynkach.
Przegląd prasy.
Życie gospodarcze.
Przemysł włókienniczy w statystyce.

Część niemiecka:

Polska na Targach Lipskich.
Min. Kwiatkowski o bierności bilansu handlowego Polski.
Bank Polski.
Sprawozdania rynkowe.
Sytuacja w przemyśle bielskim.

Le sommaire**La partie polonaise**

La vie économique polonaise vue par l'Amérique.
Un arrêt ministériel concernant les impôts.
L'expansion économique de la Pologne.
Les Banques Coopératives.
Les finances à Pologne et ailleurs.
Les représentants commerciaux et leur rôle dans la vie économique.
La quinzaine financière.
La situation aux marchés.
Les conférences d'exporteurs.
Les manufacturiers de Lodz obtiennent des prix à l'exposition de Smyrna.

La partie française

La situation aux marchés.
Revue de la Presse.
L'écho économique.
Industrie textile (statistique).

La partie allemande

La Pologne et la Foire de Leipzig.
M. Kwiatkowski ministre de Commerce parle du bilan commercial de la Pologne.
La Banque Polonaise.
La situation aux marchés.
Nouvelles de Bielsko-Biala.

Inhaltsverzeichnis**Polnischer Teil**

Amerikanische Kritik der wirtschaftlichen Lage Polens.
Ein neuer Steuereinnahmesystem.
Exportprobleme des polnischen Handels und Industrie.
Genossenschaftsbanken...
Finanzpolitik der Staaten.
Der Handelsvertreter und seine wirtschaftliche Bedeutung.
Unser Geldmarkt.
Marktberichte.
Exportkonferenzen.
Auszeichnung Lodzer Firmen in Smyrna.

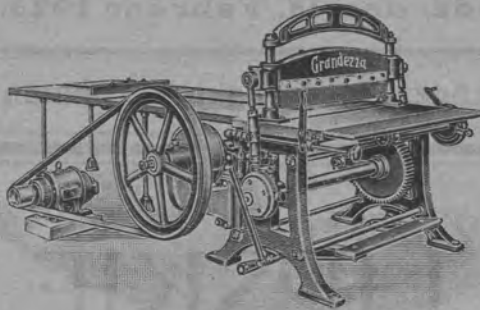
Deutscher Teil

Polen und die Leipziger Messe.
Min. Kwiatkowski über Polens passiver Handelsbilanz.
Die Bank von Polen.
Marktberichte.
Die Lage der Bielsitz-Bialaer Industrie.

Französischer Teil

Marktberichte.
Die Stimmen der Presse.
Wirtschaftliches Allerlei...
Statistik der Textilindustrie.

Original-Zackenmuster-Schneidemaschinen



einzig bewährt, liefern seit über 30 Jahren nur die Begründer des Zackenschnittes, in 12 — 150 cm Schnittlänge für Hand- und Kraftbetrieb

Guido Schneider & Co., ROCHLITZ
in Sachsen

Tausende von Referenzen. Prospekte und Zeugnisse gratis und franko.



Generalne

Przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą Polską

Oelssner, Baumgärtel i S-ka

ŁÓDŹ

ul. Gdańska Nr. 48. Telefon Nr. 16-03.

CENA PRENUMERATY:

Rocznej Zł. 14.—
Półrocznej „ 7.—
Kwartalnej „ 4.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona Zł. 140.—
Pół strony „ 65.—
Ćwierć strony „ 35.—
Ósma strony „ 20.—
Szesnasta strony „ 12.—

Przy ogłoszeniach wielokrotnych rabat.

Abonnement pour la France:

Une année Frs: 50.—
1/2 „ „ 25.—
1/4 „ „ 15.—

ANNONCES:

1 page entière Frs: 500.—
1/2 „ „ 300.—
1/4 „ „ 175.—
1/8 „ „ 90.—
1/16 „ „ 50.—

Baissees cas de répétition.

Bezugspreis für Deutschland:

Jährlich RM. 10.—
Halbjährlich „ 5.—
Dreimonatlich „ 3.—

ANZEIGEN:

Ganze seite RM. 80.—
1/2 „ „ 40.—
1/4 „ „ 25.—
1/8 „ „ 15.—
1/16 „ „ 10.—

Bei wiederholung Rabatt.

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok III.

Łódź, dnia 15 lutego 1928 r.

Nr. 4 (32)

Gospodarstwo Polski — w opinii Ameryki.

Co mówi amerykański obserwator o naszym rozwoju gospodarczym?

(Korespondencja własna „Głosu Kupiectwa“)

NOWY JORK, w styczniu.

Rok 1928 zapowiada się w Polsce znakomicie, odkąd Rzeczpospolita uwolniła się od kłopotów zewnętrznych. Sytuacja budżetowa jest pomyślna, stabilizacja waluty została w zupełności osiągnięta, stopa procentowa stale się zmniejsza, dodatkowe pożyczki amerykańskie na cele budowlane są kwestją najbliższej przyszłości, przemysł polski rozwija się szybko na zdrowych podstawach, bezrobocie zmniejszyło się wyraźnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Oszczędności ludowe rosną, praca staje się coraz intensywniejszą.

W roku bieżącym Polska wejdzie niewątpliwie w normalne stosunki gospodarcze z Niemcami na zasadzie traktatu, korzystnego dla obu umawiających się stron i otwierające perspektywy trwałego dobrobytu nie tylko przed Polską, ale i w ogóle przed Europą wschodnią.

Po ustabilizowaniu waluty i naprawie finansów państwowych, po uzyskaniu w listopadzie 72 milionowej pożyczki, uzdrowienie skarbu polskiego stało się faktem dokonany. Suma banknotów, znajdujących się w obiegu, równa się 900 milionom złotych, podczas gdy zapasy złota i walut zagranicznych w Banku Polskim wynoszą 1,400 milionów złotych. Banknoty są pokryte złotem w stosunku 50 procent swej nominalnej wartości, stan więc Banku Polskiego uznać należy nie tylko za zdrowy, ale i za wyjątkowo mocny. To samo da się powiedzieć i o sytuacji budżetowej. Zamknięcie roku budżetowego w dniu 31 marca wykaże niewątpliwie znaczną nadwyżkę dochodów państwowych nad wydatkami.

W ciągu kilku ostatnich tygodni w znacznej mierze zlikwidowano już tak zwaną „wojnę celną“ z Niemcami, która zaczęła się w roku 1925. Prowizorium, podpisane w Berlinie, w dniu 21 listopada ub. roku, stało się podstawą bardziej szczegółowych układów, toczących się obecnie pomiędzy delegacjami, złożonymi z ekspertów.

Sprawa stosunków z Niemcami dodatnio się odbija przede wszystkim na stanie leśnictwa i górnictwa polskiego.

Przed zerwaniem stosunków Polska wysyłała około 250,000 ton węgla na wschodnie rynki niemieckie, i z chwilą podpisania traktatu rynki te odzyska. Roczna produkcja węgla w Polsce sięga obecnie 30 milionów ton, z czego 18 ton idzie na rynki wewnętrzne. Dzięki zwiększonej produkcji węgla, przemysł metalurgiczny w Polsce potężnie się rozwinął w ciągu paru ostatnich lat. Nie można tego powiedzieć o przemyśle naftowym. Produkcja nafty w Polsce zmniejszyła się znacznie w ciągu kilku ostatnich lat, a eksport nafty spadł do 20,000 ton miesięcznie, podczas gdy w roku 1926 Polska eksportowała 30,000 ton miesięcznie. Niedawno rząd polski wydał nowe rozporządzenie mające na celu pobudzenie przedsiębiorczości prywatnej w tym kierunku.

Co się tyczy przemysłu włókienniczego, to import bawełny ze Stanów Zjednoczonych wyraził się w sumie 30 milionów dolarów. Łódź, Manchester polski, wysyła znaczne ilości wyrobów włókienniczych na rynki południowo-europejskie.

Produkcja rolna w Polsce nie rozwija się równoległe do wzrostu ludności, co w latach gorszego urodzaju, jak rok przeszły szczególnie daje się jej we znaki, powodując zwiększenie wwozu zboża z zagranicy i wpływając w ten sposób ujemnie na polski bilans handlowy.

W rolnictwie Polska przeżywa dotąd skutki rozdrabniania się własności rolnej, parcelacji większych obszarów na chłopskie gospodarstwa. Jedynym rozwiązaniem kwestji byłaby „motoryzacja“ rolnictwa. Do Polski sprowadzono w tym roku 500 amerykańskich traktorów; w roku bieżącym spodziewany jest dwa razy większy wwóz takowych. Usiłowania w tym kierunku rozbijają się bynajmniej nie o uprzedzenia rolnika polskiego do mechanicznych sposobów uprawy roli i sprzętu, ile o brak gotówki, któremu zaradzić może tylko odpowiednie rozszerzenie kredytów rolnych.

G. P.

Opieka skarbowa nad życiem gospodarczem.

Jak władze skarbowe zbierać będą dane do wymiaru podatków?

Instytucja wywiadowcza. — „Biura informacyjne”.

P. minister skarbu wydał instrukcję z dnia 22-go grudnia ub. r., na mocy której utworzone zostają „biura informacyjne” przy izbach skarbowych.

Dla zorientowania czytelników jakiego to charakteru będą powyższe „biura informacyjne” i jakimi to środkami wolno im się przy działalności „informacyjnej” posługiwać, przytaczamy in extenso odnośne przepisy instrukcji:

„(§ 3) Do zakresu działalności biura informacyjnego należy: I. śledzenie przejawów życia gospodarczego, niezbędnych do prawidłowego ujęcia wymiarów podatkowych, prowadzenie w tym kierunku ścisłej ewidencji i komunikowanie zebranych danych statystycznych do wiadomości władz wymiarowych. II. Zbieranie względnie przyjmowanie ze wszystkich dostępnych źródeł na terenie izby skarbowej informacji i materiałów dotyczących obrotów i dochodów płatników, a w szczególności... i t. d.”

Środkami, którymi wolno posługiwać się w działalności „biur informacyjnych”, będą między innymi takie:

„(§ 5 p. d) Zbieranie informacji przez pracowników biura informacyjnego i przydzielonych urzędników we wszystkich instytucjach i firmach, a przede wszystkim: 1); 2) w wydziałach paszportowych co do osób wyjeżdżających zagranicę; 3) w wydziałach budownictwa, co do osób, które uzyskały zezwolenie na budowę budynków mieszkalnych względnie fabrycznych; 4) w rzeźniach miejskich i u powiatowych lekarzy weterynarii co do osób sprzedających i kupujących rogowinę i nierogaciznę;”

„5) na stacjach sanitarnych co do osób prowadzących mięso bite; 6) w urzędach pocztowych, co do nadchodzących przesyłek zarówno zwykłych, jak i obciążonych zaliczeniami, co do większych przesyłek gotówkowych oraz co do inkasa weksli przez P. K. O.”;

„7) na kolejach odnośnie nadchodzących i wysyłanych przesyłek zarówno zwykłych, pośpiesznych, jak i imiennych bagażowych, ze specjalnem uwzględnieniem przesyłek obciążonych zaliczeniami; 8) w zarządach dróg wodnych odnośnie spławu materiałów drzewnych; 9) w zarządach zdrojowych wzgl. urzędach gminnych miejscowości kuracyjnych i letniskowych, co do osób przebywających na letniskach i kuracji;

„10) ...; 11) w wydziałach sądów cywilnych odnośnie sporów cywilnych dotyczących większych sum; 12) ...; 13) we wszystkich firmach ekspedycyjnych odnośnie ładunków nadchodzących pod ich adresami i w ich imieniu wysyłanych, a przeznaczonych dla osób i firm prywatnych; 14) w możliwie jak największej ilości firm większych, prowadzących księgi handlowe odnośnie odbiorców tychże firm, przyczem szczególnie należy baczyć, aby możliwie wszystkie firmy danej branży w danym okresie były objęte akcją zbierania informacji”;

„15) na giełdach odnośnie stałych i przygodnych uczestników giełdowych; 16) w hotelach odnośnie

osób stale tam zamieszkałych; 17) notariuszy i adwokatów odnośnie transakcji kupna - sprzedaży nieruchomości, zaciągnięcia lub spłacenia sum hipotecznych, odnośnie osób zawierających wszelkiego rodzaju spółki, zaciągających zobowiązania i t. p...”;

„18) ...; 19) ...; 20) zgłoszeń pism codziennych, ze szczególnem uwzględnieniem działu zaofiarowanych kapitałów; 21) w bankach co do inkasa weksli i winkulowania towarów, oraz co do innych transakcyj tam zawieranych...”

A teraz krótka analiza jedyne go w swoim rodzaju zarządzenia Min. Skarbu.

1) *Sprawdzanie przesyłek pieniężnych, inkasa weksli przez P. K. O. i t. d. przeczy w sposób najbardziej rażący prawu obywatela do tajemnicy korespondencji, gwarantowanej przez konstytucję i kodeks karny.*

2) *Zbieranie informacji o osobach, które uzyskały zezwolenie na budowę budynków mieszkalnych lub fabrycznych pozostaje w jaskrawej sprzeczności z dążeniami Rządu do ożywienia ruchu budowlanego w nekanych głodem mieszkaniowym miastach Rzeczypospolitej. Zarówno ustawa o rozbudowie miast, a zwłaszcza wydane ostatnio rozporządzenie wykonawcze oraz ulgi podatkowe wobec nowobudowanych domów stanowią dziwny kontrast z rozporządzeniami instrukcji Min. Skarbu.*

3) *Pomysł kontroli kuracjuszy jest dość oryginalny: wyjazdy na leczenie mają więc świadczyć o „zamożności” obywatela i jego zdolnościach płatniczych, choć przecież wiemy, że ludzie zapożyczają się poprostu, by móc najbliższych swych leczyć.*

4) *Udzielanie informacji przez adwokata koliduje z jego obowiązkiem zawodowym, obowiązkiem zachowania tajemnicy.*

5) *Na całym świecie samochody w rozwoju życia gospodarczego odgrywają potężną rolę i uważane są za artykuł pierwszej potrzeby. Polski Minister Skarbu uważa je za artykuły wybitnie luksusowe, a nabycie auta ściąganie na posiadacza podwyższenie podatków.*

Podane przez nas przykłady pozwalają wyprowadzić szereg zasadniczych wniosków.

Instrukcja ministerjalna sparaliżować może życie gospodarcze kraju, które oddane zostanie pod kontrolę drobnych i źle płatnych urzędników skarbowych, którzy zjawiska gospodarcze będą się starali w sposób niezwykle uproszczony dostrajać do pojęć administracji skarbowej.

Przecież i biura informacyjno - kredytowe, prowadzone przez znakomitych fachowców udzielają czasem nieścisłych i błędnych informacji: jakich więc „nieścisłości” spodziewać się możemy w działalności biur informacyjnych przy izbach skarbowych?...

Instrukcja ta musi wprowadzić w życie gospodarcze szereg poważnych perturbacji. Tak np. kupcy, którzy mają te czy inne należności, nie będą wystę-

powali ze swemi roszczeniami do sądów w obawie przed wywiadowcami skarbowemi.

A wreszcie, gdy z jednej strony Min. Przemysłu i Handlu realizuje szereg poważnych zamierzeń w kierunku wzmoczenia eksportu — jego kolega resortowy poczynania te poddaje pod ostrą kontrolę, niwecząc zaczątki działalności propagandowej przemysłu na rynkach zagranicznych.

Min. Kwiatkowski nie wydał dotąd żadnego rozporządzenia, normującego te czy inne dziedziny bez porozumienia się z przedstawicielami życia gospodarczego.

Inaczej zagadnienia te pojmują Min. Skarbu.

Dla sprecyzowania skutków gospodarczych tego rodzaju posunięć przytoczymy opinię „Głosu Prawdy” o przyczynach upadku gabinetu socjalistycznego w Norwegii:

„Krótkotrwałe rządy socjalistów w Norwegii ograniczyły się zaledwie ogłoszeniem ich programu. Jakkolwiek ani zapowiedź daleko idących reform społecznych, ani amnestja dla przestępców politycznych, ani też redukcja wydatków na armję, nie przerażyły kół politycznych Norwegii, inaczej wszakże reagowały na program gabinetu Hornsruda sfery gospodarcze, które w obawie przed zwiększeniem podatków, a kto wie, czy nie konfiskaty dochodów, poczęły wycofywać swe kapitały z kraju, lokując je w bankach zagranicznych. Wystarczyło dziesięciu zaledwie dni, aby wywołać panikę w sferze finansowej. W obawie przed obniżeniem kursu korony norweskiej, który z wielkim wysiłkiem został niedawno ustabilizowany, demokratyczna partja odmówiła poparcia rządowi robotniczemu”.

Drogi polskiej ekspansji gospodarczej.

WSPÓLPRACA RZĄDOWYCH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH Z NASZYM ŻYCIEM GOSPODARCZYM.

Państwowy Instytut Eksportowy zainicjował i zorganizował wycieczkę, mającą na celu zapoznanie polskich przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych na Dalekim Wschodzie z obecnym stanem naszych najważniejszych ośrodków przemysłowych oraz ich możliwościami eksportowymi. Delegacja w osobach Wysokiego Delegata na Chiny — p. Karola Pindora, Kierownika Wydziału Konsularnego przy Poselstwie R. P. w Tokio — p. D-ra Banasińskiego, oraz przedstawicieli P. I. E. pp. inż. W. Wolskiego i Antoniego Wernickiego przybyła do Łodzi bieżącego roku i zwiedziła następujące fabryki: Sp. Akc. „I. K. Poznański”, Manufaktura Bawełniana, Sp. Akc. Allart, Roussau et Co, Przędzalnia Welny Czesankowej. W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja w Związku Eksportowym Polskiego Przemysłu Włókienniczego na temat zamierzeń eksportowych tego przemysłu na rynki wschodnie oraz dokładnego zapoznania przedstawicieli polskiego przemysłu z sytuacją gospodarczą i polityczną w Japonji i Chinach. Między innymi poruszane były również kwestje, związane z transportem i finansowaniem eksportu.

Delegacja ta z udziałem Kierownika referatu M. S. Z. p. Orłowskiego oraz p. Stanisława Geyera, przedstawiciela P. I. E. przybyła do Katowic, gdzie na konferencji zorganizowanej przez Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w. w. delegaci zobrazowali możliwości wywozu na Daleki Wschód wytworów przemysłu hutniczego. Podkreślono konieczność uzyskania dostaw dla kolei wschodnio-chińskiej, zapomocą wykorzystania stosunków zamieszkałego w Charbinie p. E. Lewickiego. W ciągu dnia zwiedzono Zjednoczone Huty „Królewska i Laura” w Królewskiej Hucie. Hutę cynku „Kunegunda”, „Ferrum”, oraz odwiedziło Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie.

Delegacja przybyła również do Bielska. Po konferencji sprawozdawczej, która odbyła się w Izbie Handlowej i Przemysłowej pod przewodnictwem

p. Prezydenta Dr. Teodora Weischencka, na której poruszono m. in. konieczność wyemancypowania się ze szkodliwego pośrednictwa obcego oraz sprawę bezpośredniego nawiązania stosunków z odbiorcami japońskimi i chińskimi przez urządzenie stałej wystawy prób i wzorów przy Poselstwie R. P. w Tokio oraz w lokalach japońskich izb handlowych, zwiedzono Fabrykę Maszyn Przędzalniczych „Joseph's Erben” oraz Fabrykę Sukna „G. Molenda i Syn”.

Rezultatem pobytu wspomnianej delegacji w tych najważniejszych ośrodkach przemysłowych w kraju, było z jednej strony zapoznanie się przedstawicieli R. P. zagranicą z naszą obecną produkcją pod kątem widzenia możliwości eksportowych, z drugiej zaś strony nawiązanie osobistego kontaktu między najpoważniejszymi przedstawicielami sfer gospodarczych, a jednostkami reprezentującymi interesy ekonomiczne i polityczne Polski na Dalekim Wschodzie.

ORDYNACJE WYBORCZE DO SEJMU i SENATU.

Opracował i zaopatrzył komentarzem Leopold Rutkowski.
(Wyd. Hoesicka, Warszawa 1928 Str. 220).

Pod powyższym skromnym tytułem opracował p. L. Rutkowski źródłowe opracowanie obowiązujących zasad prawnych, na podstawie których uskutecznione być mają obecnie wybory do Sejmu i Senatu.

Znajdujemy w omawianej pracy odnośne postanowienia konstytucyjne, ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu, rozporządzenia wykonawcze i t. d. — wszystko to zaopatrzył autor własnymi komentarzami i bogatym orzecznictwem Sądu Najwyższego. Ponadto w pracy tej znajdujemy opracowane wzory pism, protokołów i skarg, związanych z czynnościami wyborczymi.

Pożyteczna ta książka winna znaleźć się w rękach każdego członka Komisji Wyborczej, przystępującego świadomie do wykonania powierzonego sobie mandatu, — niewątpliwie nie zabraknie tej książki w sekretarjatch organizacji politycznych i gospodarczych, zainteresowanych w wyniku wyborów, które winny się odbyć „w majestacie prawa”.

BANKI SPÓŁDZIELCZE.

Rozwój. — Znaczenie dla kupiectwa. — Perspektywy na przyszłość.

(Dokończenie).

Wybitny rozwój jakiego doznały banki spółdzielcze w latach 1926—1927, a więc już w okresie stabilizacji gospodarczej, świadczy o tem, iż są to instytucje o zdrowych podstawach, doskonale dostosowane do warunków gospodarczych kraju.

Jesteśmy krajem mało zasobnym w kapitały, krajem o szczupłym obiegu pieniężnym i prymitywnej organizacji kredytowej.

Stworzenie odpowiednich kapitałów jest kwestją pierwszorzędnej wagi dla naszej przyszłości gospodarczej.

I chociaż bez kapitałów zagranicznych obejść się nie potrafimy, będzie rzeczą dla nas tem korzystniejszą, im większy procent ogółu kapitałów, operujących u nas, będą tworzyły kapitały krajowe. Kapitały te mogą być wytworzone drogą niesłychanie wyteżonej oszczędności i jeszcze raz oszczędności.

W tej dziedzinie banki spółdzielcze, z natury swej posiadające większy i bliższy kontakt z szerokimi rzeszami swych klientów - udziałowców, banki spółdzielcze, docierające pod postacią kas kredytowych, czy spółdzielni pożyczkowych do najodleglejszych zakątków kraju, obejmujące siecią swej organizacji wszystkie miasteczka, a nawet wsie całej Polski, na co sobie żaden z banków prywatnych, a nawet żadna z instytucyj państwowych pozwolić nie może — mogą oddać pierwszorzędne usługi.

Z zadania tego wywiązują się banki spółdzielcze w sposób obsolutnie zadowalniający.

Na 1-go stycznia 1925 r. bilans spółdzielni kredyt. zrzeszonych w Zw. Żyd. Tow. Spółdz. wykazywał nikłą sumę 796 tys. zł. wkładów, w dniu 1 lipca 1926 r. suma ta wzrosła na 4,758 tys., w dniu 1.1 1927 r. wynosi 10,186 tys., a w dniu 1.7 1927 roku wzrasta dalej do 15,418 tys.

Dotychczasowe dane zebrane na dzień 1 stycznia 1928 r. wykazują dalszy wybitny wzrost.

Dane powyższe szczególnego nabierają znaczenia w zestawieniu z rozwojem wkładów i sald kredytowych r-ków bieżących w bankach akcyjnych.

Poniżej podajemy odnośne zestawienie:

WKŁADY:

	1. VII. 1926	1. I. 1927	1. VII. 1927
Banki Akcyjne pryw.	352 milj.	514 milj.	567 milj.
Spółdzielnie kredyt.	5 milj.	10 milj.	15 milj.

przyjmując wkłady w dn. 1-VII. 1926 r. = 1 otrzymamy odpowiednio:

	1. VII. 1926	1. I. 1927	1. VII. 1927
Banki Akcyjne . . .	1 milj.	1,47 milj.	1,6 milj.
Banki Spółdzielcze .	1 milj.	2 milj.	3 milj.

Widzimy więc, iż rozwój wkładów w spółdzielniach kredytowych jest szybszy niż w bankach prywatnych akcyjnych, tembardziej, o ile uwzględnimy, iż odnośne dane dla banków prywatnych, zawierają w sobie także wkłady spółdzielni kredytowych w bankach prywatnych.

Operacje kredytowe dokonywane przy pomocy kapitałów własnych oraz otrzymanych za pośrednictwem swej instytucji centralnej (około 11 milj.) wyniosły 32 milj., a więc sumę odgrywającą pewną rolę na naszym rynku kredytowym, tembardziej, o ile uświadomimy sobie, iż z lwiej części tych kredytów, poza Warszawą i Łodzią, korzystało kupiectwo głuchej prowincji, nie mające dostępu ani do Banku Polskiego, ani do poważnych banków prywatnych.

Jest to czynnik pierwszorzędnej wagi dla sprawnego funkcjonowania wielkiej maszyny wymiany, w czem chyba najbardziej jest zainteresowane kupiectwo.

Jakie są perspektywy na przyszłość i jakimi drogami powinny pójść banki spółdzielcze?

Należy się liczyć z szybką odbudową rynku pieniężnego przy pomocy kapitałów obcych.

„Rok 1928 będzie zapewne dla Polski tym, czym był rok 1926 dla Niemiec” — jak się wyraził jeden z ekonomistów polskich.

Bankowości naszej będą postawione w najbliższej przyszłości inne wymagania.

Spółdzielczość kredytowa musi dokonać w roku bieżącym wewnętrznej konsolidacji, silnej rozbudowy swych podstaw. Pewną stabilizację stosunków prawnych przyniesie nowa ustawa bankowa, której projekt odnośnie do banków spółdz. przewiduje:

1) Uprawnienie do noszenia przez spółdzielnie kredytowe nazwy „bank” z dodatkiem „ludowy” lub „spółdzielczy”.

2) Uprawnienie dokonywania przez spółdz. kredyt. redyskonta, wpłat, wypłat, przekazów etc. w obrębie granic państwa, ustalając jednocześnie, iż spółdzielnie niezrzeszone mogą dokonywać odnośnych operacyj jedynie ze swemi udziałowcami. Artykuł ten posiada poważne znaczenie, stwarza bowiem w drodze ustawowej ograniczenie dla spółdzielni niezrzeszonych, a tem samem wywiera presję w kierunku konsolidacji ruchu spółdzielczego.

Wreszcie projekt nowej ustawy przewiduje dla spółdzielni kredytowych możliwość zaciągania zobowiązań do wysokości 10-tnej własnego kapitału. Dotychczas istniała w tej dziedzinie pewna luka. Spółdzielnie kredytowe na mocy swego statutu, zatwierdzonego przez władze, miały możliwość zaciągania zobowiązań do wysokości 3,5 lub 10-krotnej zależnie od odpowiedniego § swego statutu, co nie pokrywało się z obowiązującymi przepisami ustawy bankowej.

Nowa ustawa jasno i wyraźnie określa maksimum zobowiązań zarówno dla banków prywatnych, jak i banków społecznych.

Prócz tej konsolidacji prawnej muszą spółdzielnie kred. dokonać własnymi siłami poważnej konsolidacji wewnętrznej.

Jak już powiedzieliśmy, należy się liczyć z rychłym odbudowaniem rynku pieniężnego.

W miarę wzrastania podaży pieniądza ulegną wydatnemu obniżeniu wszelkie stawki, prowizje etc.

Jednocześnie z przewidywanym obniżeniem stopy procentowej, zmaleje rozpiętość między odsetkami pobieranymi, a płaconymi przez banki.

Banki spółdzielcze, operujące przeważnie obcyymi kapitałami, mogą się znaleźć w tym okresie przejściowo w sytuacji niekorzystnej.

Oczywiście ekwiwalent powinny przynieść wzmożone obroty.

W tym celu winien być położony bezwzględny nacisk na wzrost kapitałów własnych spółdzielni przez powiększenie ceny udziałów, specjalną politykę kredytową, propagandę spółdzielczości etc.

Wreszcie nasze instytucje państwowe winny zasilić banki spółdzielcze odpowiednim kredytem, celem umożliwienia im spełnienia zadań, wobec których staną w miarę zmiany ogólnych warunków gospodarczych kraju.

M. W.

Gospodarka finansowa państw w zwierciadle ich budżetów.

ROSJA.

1,200,000 na zbrojenie.

W budżecie Unji Sowieckiej na rok finansowy 1924/5 było wstawione na cele uzbrojenia wojska i marynarki 420 milionów rubli. W następnym roku 611 milionów rubli, a w roku 1926/7 657 milj. rubli.

Jeszcze znaczniejsze podwyższenie tej kwoty widzimy w roku budżetowym 1927/8, mianowicie: etat wydatków wynosi 728 milj., do czego się przyłącza jeszcze 45 milionów na rozbudowę przemysłu wojennego.

Są to jednak tylko cyfry rządu centralnego. Trzeba jednakowoż uwzględnić dla dopełnienia obrazu wydatki poszczególnych republik. Wynosiły one od roku 1924 na cele wojskowe 12 i pół milj., później 17,7, a obecnie preliminowano 23 milj. Dołączmy do tego wydatki dosyć znaczne na budowę koszar, państwowe subwencje dla przemysłu metalowego i chemicznego, tak, że dojdziemy, iż całkowity wydatek na siłę zbrojną razem z marynarką i lotnictwem osiągnie w bieżącym roku 1,200 milionów rubli.

NIEMCY.

KONJUNKTURY I REPARACJE.

Minister skarbu Rzeszy dr. Koehler rozpoczął swe ekspozycje finansowe w Reichstaгу od stwierdzenia, że sytuacja finansowa i gospodarcza Niemiec od roku wzbudza poważne obawy i troski. Wydatki wynikające tylko wskutek bezrobocia wyniosły wówczas 40 milj. mk. miesięcznie. Minister oświadczył, że jego pesymizm, który tak mocno atakowany był przez znaczną część prasy niemieckiej, był wówczas uzasadniony, a że te obawy nie spełniły się, to zawdzięczać to należy tylko niespodziewanemu wzrostowi konjunktury i poprawy życia gospodarczego. Wszystkie te nadwyżki zostaną prawdopodobnie pochłonięte przez budżet dodatkowy, który pochłonie około 500 milj. marek. Tem niemniej rok ubiegły zakończy się zapewne oszczędnością w ogólnej wysokości około 150 milj. marek. Budżet na rok 1928 przedstawił minister jako budżet pod znakiem oszczędności. Pomimo całego szeregu przymusowych nowych wydatków, udało się ten budżet zrównoważyć bez podwyższenia podatków. W zakończeniu swego przemówienia minister Koehler poruszył sprawę memorjału Parkera Gilberta i zadeklarował swą solidarność z wysuniętą przez Parkera Gilberta zasadą, że kwota reparacyjna Niemiec musi być ustalona ostatecznie.

STANY ZJEDNOCZONE.

„PACYFIZM” ZBROJEŃ MORSKICH.

Świeżo przedstawiony Kongresowi przez Prezydenta Coolidge'a budżet na najbliższy rok budżetowy przewyższa o 224,222,641 dolarów budżet z roku ubiegłego, a o 118,649,219 dolarów z bieżącego osiągając ogromną sumę 4,258,793,765 dolarów. Największa pozycja jest 645 milionów dolarów przewidzianych na obronę narodową. Wzrost tej pozycji w porówna-

niu z rokiem ubiegłym objaśnia się dalszą budową floty i rozłożoną na lat 5 budową floty powietrznej dla użytku armji lądowej i floty. W razie uchwalenia tej pozycji przez Kongres, wydatki na flotę na rok 1928 wzrosną o 48 milj. dolarów w porównaniu z ubiegłym rokiem, osiągając niesłychaną sumę 347 milionów dolarów. Niezależnie od tego buduje się obecnie 3 łodzie podwodne i 12 krążowników, na które fundusze zostały już uprzednio udzielone. Program na rok przyszły obejmuje budowę 2 łodzi podwodnych i 12 krążowników. Pomieszczenia armji pociąga za sobą koszt przeszło 13 milionów dolarów. Przewidziana jest również budowa 2496 samolotów.

WALORYZACJA CEŁ.

W numerze 15 „Dziennika Ustaw” z dnia 14 lutego 1928 roku, ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 lutego 1928 roku o przeliczeniu stawek obowiązujących taryfy celnej na nową jednostkę pieniężną. Na podstawie artykułu 44 konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r., Prezydent Rzeczypospolitej, postanowił:

Stosownie do artykułu 18 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 roku w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dziennik Ust. Nr. 97, poz. 855) stawki obowiązującej taryfy celnej wyrażone w złocie jako jednostce monetarnej ulegają przeliczeniu na nową jednostkę pieniężną, ustaloną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego według następujących stawek:

a) dla towarów, objętych taryfą przywózową, wyszczególnioną w załączonej do tego rozporządzenia liście A według pełnej skali 1 : 1,72 (pomarańcze, wina, likiery i wódki, koniaki, ryby, kawior, futra, kosmetyki, tkaniny jedwabne, dziane, koronki i hafty, parasole, samochody);

b) dla towarów objętych taryfą wywózową, wyszczególnioną w załączonej do tego rozporządzenia liście B oraz dla wszystkich towarów objętych taryfą wywózową w stosunku 1 : 1, czyli, że stawki od tych towarów zachowując dotychczasową wysokość, rozumieją się w nowej jednostce pieniężnej (kawa, herbata, kakao, cukier, ryż, mąka żytnia, artykuły spożywcze, nawozy);

c) dla pozostałych towarów nie wymienionych w załączonych do tego rozporządzenia listach A i B w stosunku 1 : 1,30 (tkaniny bawełniane, wełniane i przedza).

Rozporządzenie to wchodzi w życie 30-tego dnia po ogłoszeniu i obowiązuje na całym obszarze celnym Rzeczypospolitej Polskiej.

Dr. PAWEŁ BEHM

Generalny sekretarz Centralnego Związku niemieckich przedstawicieli handlowych.

Gospodarcze znaczenie przedstawiciela handlowego.

Dużo słyszy się dzisiaj o handlowym przedstawicielu. Należy jednak stwierdzić, że często nadaje się różnorodne znaczenie tej nazwie. Wyjaśnienie pytania czym i kim jest przedstawiciel handlowy, nie powinno właściwie nasuwać żadnych trudności. Sięga się po księgę Ustaw Handlowych, wyszukuje paragraf 84 i czyta się że: „agenten handlowym” jest ten, kto, nie będąc zaangażowanym urzędnikiem stale zajęty jest pośrednictwem w interesach handlowych, lub w czymś imieniu je załatwia.

Handlowi agenci „Ustawy Handlowej” zastąpili tę przez prawo wybraną nazwę zawodowym mianem „przedstawiciela handlowego” ponieważ w okresie wojennym i powojennym przywykło się wyraz „agent” tam stosować, gdzie chciano zaznaczyć jakieś pośledniejsze wykonywanie czynności gospodarczych. Przedstawiciel handlowy jest więc „agentem handlowym” księgi Ustaw Handlowych.

Zrozumiałem jest, że ustalenie prawne pojęcia przedstawiciela handlowego nie określa jeszcze jego gospodarczej wartości, to jest ani gospodarczego znaczenia, ani różnorodnych jego czynności.

Do pośrednictwa w transakcjach lub ich przeprowadzenia niezbędne są pewne zasady. Z jednej strony stoi wytwórca lub hurtownik, z drugiej kupiec odbiorca-detalista, który ma zbyt lub go może mieć.

Zadaniem handlowego przedstawiciela jest nawiązanie kontaktu między podażą a popytem, czyli dostawcą i odbiorcą, to jest werbowanie klienteli dla firmy przez siebie reprezentowanej. Dalej zadaniem jego jest raz już nawiązane stosunki handlowe nadal utrzymywać i czuwać nad nimi nawet w gospodarczo ciężkich chwilach. Następnie wyłaniającem się stąd zadaniem jest usuwanie wszelkich tarć i łagodzenie nieporozumień, mogących powstać, jak i dbałość o to, aby przy odmienności przekonań, a nawet w wypadkach kłótni, rozluźnione węzły nie zostały zerwane. Handlowy przedstawiciel winien w wielu gałęziach przemysłu znać sytuację rynku i obserwować stosunki konkurencyjne, aby reprezentowana przez niego firma mogła wyciągnąć z jego wskazówek, co do wytwórczej polityki i polityki zbytu odpowiednią linię orjentacyjną. Przedstawiciel handlowy winien wytwórcy uwagę zwracać na zmiany w zapotrzebowaniu i kierunki w guście, na wyłanianie się nowych zapotrzebowań, aby wytwórca mógł te nowe lub zmieniające się zapotrzebowania zadowolnić.

Obecnie specjalnie jest ważnym, aby przedstawiciel handlowy czuwał nad zdolnością kredytową swych odbiorców, aby sobie o ich zdolności i solidności kredytowej, na korzyść obu stron możliwie najbardziej prawdziwy sąd wyrobić, by z tej strony nie groziło ciągłości stosunków żadne niebezpieczeństwo. Niezmiernie różnorodnym jest zajęcie przedstawiciela handlowego, a w niem pośrednictwo i samodzielne załatwianie interesów najmniejszą tylko stanowią częścią. Od pośredniego stanowiska przedstawiciela handlowego między wytwórczością a zbytem, nietylko zależna jest różnorodność ale i znaczenie jego roli gospodarczej. Przedstawiciel handlowy nigdy nie bie-

rze jednostronnie pod uwagę interesów reprezentowanej przez siebie firmy lub wyłącznie interesów swego klienta. W samym założeniu jego zawodowej czynności tkwi dążenie do wyrównania interesów sprzedawców i kupców, wyrównania, które, biegnąc po środkowej linii zadawalnia potrzeby obu stron, uwzględniając jednocześnie konieczności gospodarcze. Wyrównanie to leży więc z punktu widzenia ogólnego gospodarczego na linii możliwie największej wydajności ogólnej gospodarki.

Zawód przedstawiciela jest więc zawodem o wyraźnie określonych właściwościach z pewnymi specjalnymi zadaniami gospodarczymi, ze specjalnym jemu tylko właściwym stanowiskiem w życiu gospodarczym z szerokimi stosunkami i bogatym doświadczeniem.

Te cechy zawodu wymagają też, by pojęcie przedstawiciela handlowego było jasno określone. Dlatego też przedstawiciel handlowy winien unikać ewentualnych lub podporządkowania się jakiemuś ogólnemu pojęciu niezgodnemu z jego poglądem. Przedstawiciel handlowy nie jest „pośrednikiem”; jego pole działania przekracza znacznie zwykłe pośrednictwo. Przedstawiciel handlowy nie może też być nazwany „komiwojażerem”, która to nazwa znamionuje urzędników, a zatem stanowisku przedstawiciela handlowego, jako samodzielnego kupca nie odpowiada. Nie może on jednakże być również podciągnięty pod wspólne miano „podróżujący kupiec”, gdyż często nie podróżuje on zupełnie. Oprócz tego zawód przedstawiciela handlowego powstał jako przeciwstawienie do zawodu komiwojażerów; jest to najbardziej wyróżniającą się cechą, że przedstawiciel handlowy posiada swą stałą kupiecką siedzibę (domicil) w określonym miejscu.

Tak więc niemożliwym jest podciągnięcie pod jedno miano przedstawiciela handlowego i komiwojażera.

Jest jasnym jak na dłoni, że na stanowisku handlowego przedstawiciela między wytwórczością z jednej strony, a zbytem i zapotrzebowaniem z drugiej, przedstawiciel handlowy w specjalnie dotkliwy sposób odczuwa braki i potrzeby obu stron. Podstawa egzystencji jego własnego zawodu zależna jest od tego, aby stosunek między wytwórcą, a odbiorcą przez niego nawiązany był ścisły, pozbawiony tarć, wydajny i możliwie trwały. Szczególniej w obecnym okresie trwającego braku kapitału i kredytów i niepewnych ogólnych stosunków, przedstawiciel handlowy musi dostojną walkę staczać. Z jednej strony musi on, który daje swą pracę, narażać się na stratę czasu i wydatki, walczyć o swoją prowizję, którą reprezentowana przez niego firma niepunktualnie, a często z wahaniem wypłaca; zmuszony jest opierać się usiłowaniami, dążącym do tego, by ryzyko interesu firmy, częściowo na jego plecy zrzucić, nie dając mu wzajemnie żadnej rekompensaty; zmuszony też jest opierać się próbom przetrzymywania lub wstrzymywania bez skrupułów należnej mu prowizji; zmuszony jest liczyć się z usiłowaniami odbiorców podejsia go

w stosunkach reprezentowanej przez niego firmy i z wieloma jeszcze innymi rzeczami, które mu jego działalności nie ułatwiają. Przedstawiciel handlowy ciągle jeszcze nie jest odpowiednio do swego zawodu, a przez to niesprawiedliwie opodatkowany; pod względem opodatkowania jest ciągle jeszcze gorzej postawiony niż inne koła kupieckie. Najnowsze podniesienie porta specjalnie twardo go dotknęło, gdyż nie jest w możności ograniczyć wymiany listów lub ją zupełnie zarzucić.

Wogóle przez politykę opłat kolei i poczty nie były dotąd uwzględnione najbardziej ważne i uprawnione żądania zawodu przedstawiciela handlowego. Samo prawo o przedstawicielu handlowym wymaga wyczerpującego opracowania aby wymaganiom zawodu, stanowisku przedstawiciela w życiu gospodarczym i jego zadaniom wystarczało. Do tego dochodzą jeszcze trudności, które powstają przez wdzieranie

się do zawodu przedstawiciela handlowego, obcych zawodowi elementów, co nie może być z dnia na dzień usunięte.

Przedstawiciele handlowi, którzy posiadają uznaną przez Rzeszę najwyższą władzę zawodową w postaci Centralnego Zrzeszenia niemieckich związków przedstawicieli handlowych są ważnym i niezbędnym czynnikiem życia gospodarczego.

Życie gospodarcze, jako całość jest zainteresowane w tem, aby zasady każdego zawodu były honorowane. To zaś stać się wtedy tylko może, jeżeli się uwzględni specjalne warunki, jakie się dla przedstawiciela handlowego wytworzyły; jeżeli te odrębne cechy zawodowe będą należycie zrozumiane przez prawo i rząd i nie będą sztucznie upodabniane do innych grup zarobkujących, których istota i zadanie odmiennie są od tychże przedstawiciela handlowego.

(„Berl. Tgbl.”)

Rynek pieniężny w dobie obecnej.

Poniższe niezwykle ciekawe refleksje na temat obecnej naszej sytuacji kredytowej i pieniężnej, pochodzące od wybitnego znawcy zagadnień finansowych dyr. Ludwika Süssweina, zamieszczone zostały w krakowskim „Czasie”.

Aktualność wywodów oraz niezwykle jasny sąd autora wobec tych zagadnień skłonił nas do zamieszczenia artykułów dyr. Süssweina w obszernem streszczeniu.

Redakcja.

I.

Rok gospodarczy 1928 rozpoczął się pod znakiem silnie zężonego rynku pieniężnego. Ciasnota pieniężna zaznaczyła się wprawdzie już w okresie rokowań o pożyczkę stabilizacyjną, wystąpiła jednak w całej pełni dopiero pod koniec ubiegłego roku. Szerokie sfery gospodarcze nie znajdują odpowiedniego ustosunkowania się i wytłumaczenia tej sytuacji, jaka się obecnie na rynku wytworzyła, ileż według ich mniemania wydaje się mało zrozumiałem, by pożyczka zagraniczna w wysokości 72,000,000 dolarów, o którą rząd tak długi czas zabiegał i do której zarówno rząd, jak i całe społeczeństwo przykładało tak niesłychanie wielką wagę, nie wpłynęła — przynajmniej w obecnej chwili — na korzystniejsze kształtowanie się życia gospodarczego. Na pierwszy rzut oka niewątpliwie sprawa na pozór nie inaczej się przedstawia. Szczególnie zaś zajmującą wyda się ta kwestja, jeśli zważymy, że w pierwszej połowie roku ubiegłego przy stosunkowo niewielkich, bo niespełna 570,000,000 złotych, wynoszących rezerwach walutowych Banku Polskiego i przy obiegu biletów bankow. w kwocie niespełna 700,000,000 złotych płynność na rynku pieniężnym była wielka, podczas gdy w okresie, w którym realizat pożyczki zagranicznej wpłynął do Banku Polskiego i przy obiegu biletów bankowych w kwocie zwyż 1 miljarde złotych dostała instytucja emisyjna do ręki niesłychanie bogato wyposażony instrument emisyjny w postaci rezerw kruszcowo-walutowych w wysokości złotych 1,200,000,000, brak kredytów i zacieśnienie rynku pieniężnego wystąpiło w ostrej formie.

Przed zastanowieniem się nad najważniejszymi przyczynami tak silnie zarysowujących się niedoma-

gań rynku pieniężnego, należałoby przypomnieć, że myślą przewodnią i głównym celem zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej było zagwarantowanie stałości złotego, a wobec długoletniej ciężkiej choroby, jaką organizm gospodarczy przeszedł właśnie z powodu złego, zmiennego w wartości swej pieniądza, zbytecznym jest chyba podkreślać, jak niepospolitą, bezcenną wprost wartość przedstawia stała waluta dla równowagi gospodarczej państwa; w tem właśnie dopatrywać się należy wielkiej doniosłości pożyczki stabilizacyjnej. Z pożyczką stabilizacyjną wiąże się jednak cały w swej istocie bardzo skomplikowany kompleks zagadnień i korzyści, z których jedna w niedługim już może czasie ujawni się w postaci pewnego, choćby nieznacznego, odprężenia na rynku. Bank Polski, którego portfel wekslowy w lipcu ubiegłego roku, a zatem w miesiącu wielkiej płynności na rynku pieniężnym, przekroczył kwotę 400 milj. złotych, zasilił pod koniec roku ubiegłego życie gospodarcze krótkoterminowym kredytem wekslowym w łącznej kwocie 456,000,000 złotych.

Nie ulega kwestji, że wzmocnione silnie dzięki pożyczce stabilizacyjnej rezerwy walutowe zwiększyły znacznie zdolność emisyjną Banku Polskiego i umożliwiły naszej instytucji emisyjnej stosowanie liberalniejszej polityki kredytowej, niż to miało miejsce w okresie rokowań o pożyczkę zagraniczną, rokowań, które stały się silnym impulsem do ożywienia naszego rynku wewnętrznego; wzmożone obroty handlowe i wzrastająca aktywność naszych warsztatów pracy znalazły swój wyraz w żywszem i silniejszym tempie życia gospodarczego; wiadomości i biuletyny o przebiegu rokowań, które — odmiennie od zwyczajów na Zachodzie — codziennie pojawiały się na łamach pism, trzymały całe społeczeństwo w gorączkowym napięciu, które infiltrowało na wszystkie nasze poczynania, — cała nasza gospodarka została nastawiona na szerszą skalę, a następstwem tego koniunkturalnego napięcia był fakt, że zaznaczająca się wybitnie na rynku pieniężnym od szeregu miesięcy płynność została prawie doszczętnie skonsumowana.

Z kredytu korzystały wszystkie sfery gospodarcze, zwłaszcza w szerszej mierze rolnictwo, które z powodu silnych opadów atmosferycznych, klęski powodzi, w konsekwencji spóźnionych zbiorów i omlotów zboża, nie mogło wywiązać się terminowo ze swych zobowiązań. Zachęcony wyższymi cenami za produkty rolne, licząc się zarazem z możliwością uzyskania kredytu długoterminowego, do czego ośmielony był wielkim zainteresowaniem się zagranicy naszymi papierami wartościowymi, rolnik zabrał się do częściowej odbudowy swej gospodarki i poczynił szereg najpotrzebniejszych inwestycji na podstawie krótkoterminowego kredytu wekslowego; w chwili nagłego zerwania ledwie co zapoczątkowanego kredytu długoterminowego znalazł się przeto w ciężkiej sytuacji. W okresie pertraktacji o pożyczkę stabilizacyjną okazała Ameryka wielką zapobiegliwość w przygotowaniu giełd i nastrojów na rynkach zagranicznych dla polskich papierów i dzięki temu subskrypcja pożyczki stabilizacyjnej miała wielkie powodzenie i przyniosła grupom zagranicz-

nym poważny sukces finansowy. Zdawało się, że uzyskany kredyt długoterminowy doprowadzi w skromnej mierze do pewnego odprężenia sytuacji wewnętrznej i skonsolidowania stosunków kredytowych. Jednak brak wszelkiego dalszego — po rozwikłaniu dobrego i zyskowego interesu — zainteresowania zagranicy dla polskich papierów wartościowych, uniemożliwił instytucjom kredytu długoterminowego realizację bardzo poważnej ilości promes hipotecznych; skutkiem tego regulowanie zobowiązań rolniczych odbywało się przeważnie w drodze prolongaty lub przez spłatę wprawdzie długów, lecz wzamian za zaciągnięcie zobowiązań w innej instytucji bankowej.

Również i przemysł nie był w stanie zwrócić bankom pieniędzy pożyczonych na inwestycję w okresie wzmożonej produkcji, w przewidywaniu możliwości uzyskania kredytu długoterminowego i szukał wyjścia z tej sytuacji w przesuwaniu terminów płatności.

Ludwik Süssewein.

Konjunktury na rynkach towarów i surowców.

RYNEK BAWELNIANY W ŁODZI.

Na rynku bawełnianym dotychczas jeszcze, wbrew przewidywaniom, sezon letni nie rozpoczął się. W tygodniu bieżącym zjazd kupców w ciągu pierwszych dwóch dni był minimalny, jest to jednak zjawiskiem normalnym z tego względu, iż zwykle kupcy zjeżdżają się dopiero w środku tygodnia, od środy począwszy. Czy jednak zapotrzebowanie klienteli jeszcze w tygodniu bieżącym będzie większe, jest rzeczą bardzo wątpliwą, kupcy bowiem zarówno miejscowi jak i prowincjonalni, wobec słabych targów, nie chcą się zupełnie angażować w zakupach i kupują te tylko towary, które są im w danej chwili niezbędnie potrzebne. A więc największym stosunkowo popytem cieszyły się towary białe i całoroczne.

Ceny na towary bawełniane są nadal utrzymane i jakkolwiek surowiec kształtuje się w dniach ostatnich pod znakiem tendencji bardzo niejednolitej, nie wpływa to narazie zupełnie na ceny tkanin.

Jeżeli chodzi o wypłacalność klienteli to uległa ona w dniach ostatnich pewnej poprawie, w związku z mniejszą znacznie ilością protestów wekslowych. Dopuszczane są do protestu tylko weksle na bardzo małe sumy, a w większości wypadkach kupcy, którzy nie mogą w terminie wykupić swych zobowiązań, proszą o prolongatę.

Horoskopy na przyszłość są narazie trudne do przewidzenia, sytuacja bowiem uzależniona jest całkowicie od stopnia zapotrzebowania klienteli, a więc w pierwszym rzędzie od targów na prowincji.

RYNEK WEŃLIANY ŁODZI.

Na łódzkim rynku wyrobów wełnianych, jakkolwiek zapotrzebowanie klienteli w porównaniu z tygodniem ubiegłym nieco się zwiększyło, to jednak nie można uważać tego za rozpoczęcie się sezonu letniego, popyt bowiem jest jeszcze stanowczo za mały. Największym stosunkowo popytem cieszyły się wyłącznie letnie rypsy i gabardiny i to tylko ze strony kupców miejscowych. Inne dzielnice Polski, jak

Poznańskie i Pomorze dotychczas wogóle jeszcze zakupców nie rozpoczęły, napływają tylko z tamtych stron zapytania co do cen oraz warunków pokrycia.

Największą przeszkodą przy zawieraniu transakcyj jest nadal niemożność otrzymania od odbiorców pokrycia. Każdy kupiec, który zakupywał ostatnio towary, godzi się wyłącznie na rachunek otwarty, przyczem zaznacza, iż pokrycie wekslowe, długoterminowe przyśle dostawcy dopiero po rozpoczęciu się targów.

Jakkolwiek warunki powyższe — wydawałoby się — są zupełnie nie do przyjęcia, to jednak dostawcy tutejsi muszą się na nie godzić chociażby ze względów konkurencyjnych. Zaznaczyć bowiem należy, iż wszystkie tutejsze firmy wełniane produkują obecnie najwięcej rypsov oraz gabardin. Łódź jest więc obecnie temi gatunkami towarów poprostu zasypana i odbiorca może z łatwością wybierać źródło zakupów.

Inna kwestja, że na powyższych warunkach otrzymują towar tylko kupcy bezapelacyjnie pewni i stali.

Wypłacalność klienteli w branży wełnianej nie uległa większym zmianom i nie należy do specjalnie pomyslniej. Zaznaczyć należy, że protesty napływają w dość dużych ilościach, a co jest rzeczą największą są z trudnością wykupywane nawet przez żyrantów.

EKSPORT TOWARÓW WEŃLIANYCH Z BIELSKA.

W grudniu 1927 roku z Bielska wyeksportowano ogółem 24,654,42 kg. tkanin wełnianych kolorowych wartości 1,194,029 złotych oraz 865 kg. tkanin półwełnianych kolorowych wartości złotych 43,144. Zwrot cła w okresie sprawozdawczym stosownie do wydanych 313 zaświadczeń wyniósł 12,149,36 zł.

Ekspert tkanin przemysłu bielsko-bialskiego skierowany był w grudniu ub. roku do Finlandji, Norwegji, Szwecji, Danji, Niemiec, Rumunji, na Bliski Wschód, do Afryki, Indyj, Chin, Japonji, Ameryki i t. d.

WZROST EKSPORTU TOWARÓW WŁOKIENNICZYCH Z ŁODZI.

Według obliczeń Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi, opartych na sprawozdaniach Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego, w ciągu ubiegłego roku wywieziono z okręgu przemysłowego łódzkiego zagranicę 6,652,987 kilogramów towarów włókienniczych ogólnej wartości 71,798,000 złotych. W porównaniu z 1926 rokiem eksport wzrósł pod względem wagi o 47,4%, pod względem zaś wartości o 66,6%.

Cyfry powyższe świadczą o pomyślnym rozwoju stosunków gospodarczych i wzmożeniu się zdolności ekspansywnych przemysłu łódzkiego.

PRZĘDZA BAWELNIANA.

Na rynku przędzy bawełnianej nastrój był w dalszym ciągu ciężki. Jakkolwiek popyt na przędzę był dość duży, to jednak zupełna niemożność otrzy-

mania choć w części zadawalniającego pokrycia uniemożliwiła zawieranie tranzakcji.

Zaznaczyć należy, iż obecnie odbiorcy godzą się jedynie na pokrycie wekslowe długoterminowe, z terminem dochodzącym do sześciu miesięcy. Pokrycie to zresztą obowiązuje w przędzy bawełnianej, na takich samych bowiem warunkach chcą kupować odbiorcy i gotowe tkaniny bawełniane.

Doszło więc do tego, że jak słychać, niektórzy fabrykanci noszą się z zamiarami zredukowania pracy do dwóch dni w tygodniu, a to w celu, by koniecznie utrzymać dotychczasowe kondycje sprzedaży towarów, co byłoby zupełnie niemożliwe przy obecnej produkcji.

Ostatnie wahania na światowym rynku bawełny surowej nie wpłynęły zupełnie na ceny przędzy bawełnianej, które na tutejszym rynku były zupełnie utrzymane. Nadmienić jedynie należy, iż różnica pomiędzy cenami przędzy, obowiązującymi w przemyśle, a cenami obowiązującymi w handlu jest nadal bardzo poważna.

Konferencje eksportowe.

W dniu 22 i 23 b. m. odbędą się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencje z udziałem reprezentantów wszystkich gałęzi przemysłu i naczelnych organizacji kupieckich. Tematem konferencji będą następujące sprawy: inwestycje przemysłowe, sprawa wzmożenia pojemności rynku wewnętrznego dla produktów krajowych i racjonalnego przystosowania się do jego potrzeb, szczegółowe rozważenie wszystkich spraw związanych z eksportem, a w szczególności stanu obecnego eksportu i jego dróg, próby nawiązania nowych stosunków handlowych, eksport do krajów zamorskich, organizacja rządowej służby informacyjno-gospodarczej zagranicą, potrzeby kredytowe, pozostające w związku z eksportem, sprawa organizacji handlowo-eksportowych i sprawa obcego pośrednictwa w eksporcie. Poza tem omówione będą sprawy, będące w związku z rozwojem naszych portów i morskiej floty handlowej.

* * *

W dniach ostatnich odbyła się w Warszawie w lokalu Centrali Związku Kupców druga konferencja organizacyjna eksporterów szmat, w której udział wzięli zainteresowani handlujący z całego Państwa. Przedmiotem obrad konferencji było omawianie bolączek trapiących ostatnio tę poważną gałąź handlu, dostarczającą surowca papierniom zarówno krajowym jak zagranicznym; głównie jednak obrady toczyły się dokoła zagadnienia cła obowiązującego, jak wiadomo, w stosunku do eksportu szmat.

Cło powyższe, mające w zasadzie chronić krajowy przemysł papierniczy, w dużym stopniu krępuje handel szmat, które możnaby było eksportować zagranicę, nie szkodząc mimo to fabrykom tutejszym, gdyż w kraju znajduje się poważny nadmiar szmat zarówno lnianych jak i bawełnianych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono szereg wniosków, mających na celu polepszenie istniejącego stanu rzeczy, które zostaną przedstawione miarodajnym czynnikom.

Celem ochrony interesów handlujących szmatami postanowiono powołać do życia Zrzeszenie handlujących z siedzibą w Warszawie (Senatorska 22), przyczem do Zarządu wybrano pp.: Inż. Zandberga (Warszawa), Nussbauma (Przemyśl), Barbera Chrzanów), Frydmana (Wilno), Lubeckiego (Grodno), Grüna (Lublin), Kałana (Kowel), Wonutha (Stryj), Szejnmana (Międzyrzec).

Egzekutywę stanowić będą pp.: Inż. Zandberg, Dr. Garfunkel i Mgr. Kerner.

ODZNACZENIE FIRM POLSKICH NA ZESZŁOROCZNYCH TARGACH SMYRNEŃSKICH.

Izba Handlowa i Przemysłowa w Smyrnie opublikowała w swym biuletynie Nr. 11 i 12 z roku 1927 spis polskich firm włókienniczych, które na „Targach 9 września” w Smyrnie brały udział i zostały odznaczone złotymi i srebrnymi medalami.

Złote medale otrzymały firmy następujące:

Tow. Akc. Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych Krusche i Ender, Łódź,

Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych Ludwig Geyer, Łódź,

Teodor Finster, Fabryka Pluszu, Łódź,

Jakób Hirsberg i Wilczyński, Łódź,

Herman Faust i S-ka, S. A., Łódź,

Częstochowska Fabryka Wyrobów Włókienniczych,

Widzewska Manufaktura, Tow. Akc., Łódź,

Srebrne medale otrzymały firmy następujące:

Ber Freidenberg, Łódź,

Michał Glaser, S. A., Łódź

Schlösserowska Przędzalnia Bawełny i Tkalnica T. A., Łódź,

Kaszub i Kryłowiecki, Sp. Komandytowa, Łódź,

Adolf Daube, Łódź.

LA VOIX COMMERCIALE

Bimensuel publié par l'Union des Commerçants de la ville de Lodz

Lodz, le 15 février 1928.

La situation aux marchés.

Produits de coton.

La semaine écoulée comme les autres semaines passées a été marquée d'un mouvement commerciale assez faible.

L'affluence de demandes de la part des commerçants provinciaux n'était pas si considérable qu'on l'espérait. Le manque d'argent comptant et des froids assez grands — qui n'ont cessé que la semaine dernière — sont les motifs du retard des achats.

Les achats le plus considérables ont été faits en étoffes de toutes saisons, tels que les draps, les blancs etc. Les draps pur lin n'ont pas trouvé d'acheteurs, malgré les nombreuses demandes.

Les échéances sont réglées de la manière habituelle. Les tarifs des nombreuses maisons indiquent le comptant comme seule manière de recouvrement; mais on n'en parle pas de ce comptant en réglant les factures. 25⁰/₀ au comptant maximum, pour le solde on couvre par billets de 4-5 mois, voilà le règlement d'usage.

Produits de laine.

La quinzaine passée, vu les demandes d'ici et de la province, était satisfaisante.

Les manufacturiers se plaignent toujours, quant au recouvrement: les maisons de gros, les commerçants en détail n'achètent que contre crédit ouvert. Le plus grand inconvénient de cette façon de règlement consiste en ce fait que les maisons qui vendent ne savent jamais quand l'argent leur parviendra. On doit toujours tenir compte que les commerçants envoient le recouvrement au début de la vente des articles en question.

Il est évident que dans ces circonstances ce sont seulement les maisons solides et bien connues qui reçoivent la marchandise.

Voilà de difficiles conditions du travail qui se posent aux manufacturiers; mais la rivalité commerciale à Lodz est très grande et ce sont les acheteurs qui dictent les prix.

La solvabilité de la clientèle a subi dans la quinzaine dernière un certain arrêt: on laisse souvent protester. Un trait caractéristique: les protêts arrivent surtout de billets de petites sommes: de 50, 60 ou 70 zloty. Ce sont les protêts des acheteurs de hasard, mais cet état de choses influe défavorablement sur la situation.

Les prix et condition n'ont pas subi un changement considérable, sauf qu'on ne parle pas d'aucun recouvrement au comptant.

Fil de coton.

La situation est défavorable, le mouvement assez faible; le recouvrement — comme dans les branches de coton et laine — est toujours difficile à obtenir; les billets de longs délais, souvent après un mois du crédit ouvert — voilà la manière de règlement.

Malgré que le coton brut a subi dernièrement une baisse considérable, les prix de fil de coton n'ont pas baissé. On explique ce phénomène par le fait que le coton meilleur marché n'est pas encore arrivé en Pologne, et n'y arrivera que dans le délai d'un mois. Par conséquent la baisse du fil de coton ne sera en vigueur que dans deux mois.

La tendance de prix est calme.

Les prix du fil dans les maisons de gros en comparaison avec les prix dans les filatures sont plus élevés de quelques ⁰/₁₀.

Généralement la situation est défavorable et la prolongation de cet état de choses produira une certaine réduction du travail dans les filatures.

On espère quand même une amélioration, surtout vu l'épuisement des stocks chez les manufacturiers et de bons pronostiques pour la saison d'été.

Revue de la Presse.

Avant les négociations avec la Lithuanie.

Le „Czas" rapporte les nouvelles de la Lithuanie et constate que tous les journaux lithuaniens ont pris actuellement pour sujet de leurs réflexions les futures négociations polono-lithuaniennes et les chances de réussite de la Lithuanie. La presse oppositionniste ne se fait pas faute de souligner à cette occasion les énormes difficultés que la Lithuanie aura à surmonter tant à l'intérieur du pays que sur le terrain international:

„La „Lietuvos Zinios", en premier lieu, élève des objections contre l'optimisme des organes officiels lithuaniens au sujet de l'état économique de la Lithuanie et constate que le bilan commercial de la Lithuanie est la meilleure preuve de la déchéance. Ajoutons que les déceptions des agriculteurs lithuaniens sont d'autant plus vives que les calculs du gouvernement lithuanien sur l'exportation du bétail et de la viande sur le marché allemand ont été déçus. Le règlement des relations commerciales avec l'étranger se heurte à de sérieuses difficultés par suite de la situation politique non stabilisée à l'intérieur du pays. Ces difficultés sont d'autant plus graves que le gouvernement lithuanien, par son attitude envers la Pologne, se prive volontairement d'une voie importante d'exportation. Il n'est pas étonnant que l'opposition lithuanienne, irritée par la tactique de M. Waldemaras tient non seulement à lui démontrer tout le mal que sa politique a fait à l'Etat lithuanien, mais ce qui est bien pis, lui donne pour modèle la Pologne.

L'écho économique.

L'importation des harengs d'Angleterre.

M. Nosowicz, directeur du Département Maritime au ministère du Commerce et de l'Industrie, pendant son séjour récent en Angleterre, s'est entretenu avec un groupe de grandes entreprises de pêche écossaises au sujet de la création d'un consortium anglo-polonais, avec la participation du gouvernement polonais, pour l'importation directe des harengs en Pologne. Ce consortium se chargerait en outre d'armer 5 bateaux de pêche sous le pavillon polonais et d'instruire les pêcheurs polonais à la pêche des harengs dans la mer du Nord.

Le consortium construira à Gdynia des établissements de triage, des entrepôts, des installations frigorifiques etc. qui serviront non seulement à l'importation des harengs en Pologne mais aussi au transit en Roumanie et en Russie.

Le capital d'obligations de 250,000 livres sterling, sera fourni entièrement par le groupe anglais. Par contre la majorité des actions de la nouvelle société sera reprise par le gouvernement polonais.

D'autre part M. Nosowicz a étudié avec une compagnie de navigation anglaise le projet de la création d'une communication régulière entre Gdynia et Londres pour le transport des émigrés et des produits alimentaires. Ce projet prévoit entre autres la construction à Gdynia de grands entrepôts d'exportation et des installations frigorifiques pour la concentration des produits exportés en Angleterre, notamment des oeufs, du bacon etc.

De la Chambre de Commerce polono-française.

Le 31 dernier, sous la présidence de S. E. M. Jules Laroche, Président d'honneur de la Chambre de commerce polono-française, a été tenue l'assemblée générale annuelle des membres de la Chambre, en présence des représentants des ministères des Affaires Etrangères et du Commerce et de l'Industrie et d'une nombreuse assistance.

Au début de la séance le Président de la Chambre M. B. Herse a rendu hommage à la mémoire du comte Armand Guillaume de Gontaut Biron, attaché Commercial auprès de l'Ambassade de France à Varsovie et de M. Albert Marcy, membre du comité de la chambre dont la mort prématurée a privé la chambre de leur si active et précieuse collaboration.

Ensuite M. W. Ostrowski, directeur de la Chambre, a donné lecture du compte rendu sur l'activité de la Chambre au cours de l'exercice 1927. La Chambre n'a cessé de travailler, au cours de cet exercice, au développement des relations commerciales entre la France et la Pologne.

Après avoir approuvé le bilan pour l'exercice 1927 et le budget pour l'exercice 1928 l'assemblée a procédé à l'élection des membres du comité à la place des membres sortants. Les membres sortants ont été réélus à l'unanimité.

Accroissement des dépôts en banques.

Le montant des dépôts dans toutes les banques en Pologne, au cours de la période de 1 décembre 1926 en 1 novembre 1927, accuse une augmentation

de 65%. Les dépôts à la Banque de l'Economie Nationale se sont élevés au cours des deux dernières années de 77 à 414 millions de zloty et les dépôts à la Caisse Postale d'Épargne, au cours des 11 mois, de 1927 de 67 à 169 millions de zloty.

Exposition polonaise à Dantzig.

Un groupe de négociants polonais de Dantzig a décidé d'organiser à Dantzig, dans le local de la Chambre des métiers, une exposition des échantillons des produits de l'industrie polonaise. Un bureau de renseignement sera organisé auprès de l'exposition qui fournira aux personnes intéressées des informations sur les possibilités et les conditions d'achat des produits exposés.

Rapport commerciaux entre la Pologne et la Perse.

Un groupe de membres de la société persane „Asian" a séjourné, il y a quelques jours à Varsovie. Cette Société a été fondée spécialement dans le but de développement du commerce avec la Pologne. Les membres de la Société ont visité de nombreuses firmes à Varsovie ainsi qu'à Lodz. Ils ont pu constater qu'il existe de vastes possibilités d'exportation. Des transactions concrètes sont prévues pour le plus proche avenir.

Nouvelles branches de la production dans l'industrie de Lodz.

Une firme de Lodz, des plus importantes, „la Widzewska Manufaktura", s'appête à développer ses établissements dans le sens de la production des étoffes de lin.

L'idée dont s'inspire la „Widzewska Manufaktura" dans son initiative, est d'asseoir la production textile sur la matière première polonaise et de produire des marchandises pouvant supporter la concurrence des produits étrangers les plus recherchés.

L'initiative en question sera réalisée dans le plus proche avenir, étant donné la ratification d'un emprunt de 3 millions de dollars, en obligations, l'achèvement des plans d'une nouvelle filature et tisseranderie, enfin, l'état des préparatifs de la construction de ces établissements, laissent à espérer que les travaux respectifs seront terminés dans un délai de 3 mois.

Un important emprunt étranger pour la ville de Poznan.

La municipalité de la ville de Poznan vient de conclure un accord avec un consortium anglais des sociétés d'assurance touchant un emprunt d'investissement jusqu'à la concurrence de 500.000 livres sterling. Ces négociations ont été terminées dernièrement à Poznan les représentants du consortium anglais qui ont étudié en détail les établissements industriels d'utilité publique à Poznan ayant reconnu que leur aménagement et fonctionnement étaient exemplaires.

Industrie textile

Broches et métiers à tisser en activité dans les établissements les plus importants

Spécification ^a	1914	1926	1 9 2 7			
		1.X	1.I	1.IV	1.VII	1.X
Industrie de coton						
Établissements actifs		40	46	46	46	44
Établissements inactifs		8	—	—	—	—
Broches pour le fillé fin	a 1 154 431	1 140 240	1 187 070	1 169 008	1 172 307	1 198 897
	b 1 507 849	2 051 390	2 212 095	2 288 212	2 339 533	2 361 252
Broches pour le fillé de déchets et demi-coton	a 90 384	70 045	61 239	57 384	61 503	63 666
	b 141 085	110 602	85 754	92 667	95 810	112 940
Métiers mécaniques	a 30 113	21 005	22 991	24 424	24 462	25 125
	b 33 662	29 894	33 881	36 883	38 091	39 793
Ouvriers	b 63 136	54 276	58 221	61 232	64 030	65 937
Industrie de laine						
Établissements actifs		31	30	30	30	27
Établissements inactifs		11	7	7	7	7
Broches pour le peigné	a 353 115	265 198	302 928	327 668	329 188	326 196
	b 573 268	349 574	488 924	531 216	556 028	624 002
Broches pour le cardé	a 160 941	80 383	83 592	89 568	83 509	85 889
	b 193 611	97 793	103 122	110 448	101 542	108 266
Métiers mécaniques	a 8 557	1 966	2 150	2 486	1 507	2 686
	b 8 583	2 073	2 229	2 615	2 630	2 752
Ouvriers	b 28 720	14 759	16 911	18 339	19 285	20 821
Industrie des tricotages						
Établissements actifs		3	8	8	8	8
Établissements inactifs		5	—	—	—	—
Ouvr. occupés aux mét. et aux mach. pour tric. les bas	b 4 252	1 427	1 325	1 442	1 823	2 150
Industrie de lin						
Établissements actifs		—	1	1	1	1
Établissements inactifs		1	—	—	—	—
Broches	a 21 700	—	5 500	5 500	6 696	9 377
	b 21 700	—	5 500	5 500	13 024	18 412
Métiers à tisser	a 1 100	—	332	332	339	417
	b 1 100	—	425	425	480	696
Ouvriers	b 3 797	—	716	716	1 048	1 195
Industrie de jute						
Établissements actifs		3	3	3	3	3
Établissements inactifs		—	—	—	—	—
Broches	a 15 745	12 609	14 597	15 281	16 275	17 439
	b 31 490	16 086	18 074	21 430	28 590	29 892
Métiers à tisser	a 1 140	806	849	1 068	1 016	1 044
	b 1 140	806	849	1 068	1 284	1 358
Ouvriers	b 5 178	3 080	3 328	3 955	4 987	5 199

a a nombre effectif de broches ou de métiers en activité, b nombre de broches ou de métiers en activité et d'ouvriers occupés dans toutes les trois équipes (pour l'année 1914—59 heures de travail par semaine, après la guerre 46 heures de travail par semaine).

Note. Les chiffres ci-dessus concernent les établissements appartenant au Syndicat de l'Industrie Textile en Pologne. Le Syndicat embrasse les établissements plus importants, surtout ceux du district industriel de Łódź et de Varsovie.

Sourc e: Données du Syndicat de l'Industrie Textile en Pologne.

STIMME DER KAUFMANNSCHAFT

Organ des Kaufmannsverbandes der Stadt Lodz

Lodz, den 15. Februar 1928.

Polen und die Leipziger Messe.

Im Zeichen der bevorstehenden deutsch-polnischen Wirtschaftsverständigung. Die Leipziger Veranstaltung im Lichte der einzelnen Ettappen der polnischen Wirtschaftsentwicklung. Polen als Käufer und Aussteller. Intensivierung der deutsch-polnischen Wirtschaftsbeziehungen.

Von Dr. Fritz Seifert—Bielitz.

Polen und Deutschland stehen gegenwärtig im Zeichen der nahe bevorstehenden Wirtschaftsverständigung. Damit hängt es psychologisch zusammen, dass die diesjährige Leipziger Frühjahrsmesse ein viel lebhafteres Echo bei den polnischen Einkäufern und Ausstellern hervorruft, als in den letzten Jahren, da Polen trotz Zollkrieges immer an dieser grössten Messe der Welt sich lebhaft beteiligt hat. Denn wie überall, ist man sich auch bei uns darüber im Klaren, dass die Leipziger Messe die repräsentative Musterchau aller Weltindustrien ist und daher jeder weitere Ausbau der Wirtschaftsbeziehungen mit dem Auslande sich vornehmlich und in erster Linie auf diese Messe stützen muss. Da heute die polnische Industrie und Kaufmannschaft durch die bevorstehende Beendigung des Wirtschaftskrieges ermutigt, an eine stärkere Beteiligung bei der diesjährigen Leipziger Frühjahrsmesse schreitet, so erscheint es notwendig, eine kurze Uebersicht über die diesjährigen Beziehungen des polnischen Ausstellers und Einkäufers zur Leipziger Messe zu geben.

Schon vor dem Kriege gab es für die Industrie- und Handelswelt der heutigen polnischen Gebiete nur eine einzige Messe von internationalem Ruf: die Leipziger Messe. Der Grund, warum gerade die Leipziger Messe eine solche starke Anziehungskraft auf die Handelswelt in Kongresspolen, die polnischen Gebiete des früheren Oesterreich-Ungarn und Oberschlesien, Posen und Pommerellen ausübte, liegt vor allem in ihrer günstigen Lage: im Kreuzungspunkt Europas, da der Süden mit dem Norden und der Westen mit dem Osten sich nahe berühren. Ein weiterer Ansporn für den starken Besuch des polnischen Kaufmanns in Leipzig war sein Charakter als industrieller Schwerpunkt: um Leipzig herum sind grosse und wichtige Industriezweige Deutschlands konzentriert, deren Erzeugnisse für den polnischen Markt eine ausschlaggebende Rolle spielen und deren Zerbrechlichkeit auf den Vertrieb durch eine Messe besonders angewiesen ist. Man denke nur an die Spielwaren, Glaswaren, Porzellanwaren und Keramiken, Kurz- Bijouterie und Holzwaren sowie an die Textil- und Metallwaren. Die ständig wachsende Besucherzahl aus den heute polnischen Gebieten beweist deutlich das zunehmende Interesse und Verständnis für die Bedeutung des Leipziger Rendezvousortes.

Der Krieg und die nachfolgende Kriegszeit bis etwa 1920 haben diese Entwicklung zwangsläufig einigermaßen zum Stillstand gebracht. Gleich nach dem Abschluss des polnisch-russischen Krieges im Jahre 1920, da Polen mit allen Kräften an den Wiederaufbau seiner Wirtschaft schritt, ergab es sich von selbst, dass der polnische Einkäuferstrom, zum Teil auch durch den furchtbaren Warenhunger der Nachkriegszeit veranlasst, stärker als bisher sich nach Leipzig ergoss. Aber auch die polnische Industrie erkannte, wie vorteilhaft eine Beteiligung an ihr war: einerseits konnte sie ihrer zerstörten Betriebe notwendigen Maschinen und Anlagen einzukaufen, andererseits bot die Messe, wohin Einkäufer aus den entferntesten Gegenden der Welt nach Leipzig kamen, willkommene Gelegenheit das Ausland mit den bis dahin wenig bekannten polnischen Spezialerzeugnissen bekannt zu machen. Was lag näher, als dass die polnische Industrie den Wunsch hegte, an der Leipziger Messe, auf der die Produktion fast aller Länder, von den schwersten Maschinen Deutschlands bis zum feinsten Luxusgegenstand des Orients vertreten war, beteiligt zu sein? Von der Leipziger Messe wurde der polnische Aussteller umso willkommener geheissen, als man überzeugt sein musste, dass neue Ausstellerkreise auch weitere Einkäufer bringen würden.

Die Zahl der polnischen Besucher der Frühjahrsmesse stieg so von 250 im Jahre 1921 auf 820 im Jahre 1922, auf 880 im Jahre 1923, auf 1000 im Jahre 1924 und erreichte mit 1750 im Jahre 1925 einen Rekord. Auch der Besuch der Herbstmessen ist ständig gewachsen: sie erreichte 830 i. J. 1923 und betrug i. J. 1924 1300. Diese aufsteigende Entwicklung wurde durch eine Reihe von innerwirtschaftlichen Faktoren begünstigt vor allem durch die Schwankungen der deutschen und polnischen Währung. Der Sturz der Polenmark und die fast gleichzeitige chronische Entwertung der Papiermark in Deutschland lösten einen beispiellosen Warenhunger aus und führten dazu, dass die Beteiligung des polnischen Einkäufers am Leipziger Messengeschäft ins Breite ging. Diese Nachkriegserscheinung der möglichst raschen Verwandlung von Geld in Ware durch die auch fast gleichzeitig in Deutschland und Polen erfolgte Neueinführung der Goldwährung abgelöst, die aber die Beteiligungsziffer Polens noch erhöhte, da Polen mit einem Schlage eine erhöhte Kaufkraft er-

langte. Ein rapider Umschwung trat dem Sturz des Zloty 1925 und dem gleichzeitigen Ausbruch des deutsch-polnischen Zollkrieges ein, der die Besucherzahl angesichts der einsetzenden Kampfmaßnahmen auf beiden Seiten wesentlich einschränkte. Dazu gesellte sich noch die nach dem Zlotyeinbruch einsetzende katastrophale Wirtschaftskrise in Polen und die allgemeine platzgreifende Vertrauenskrise. Die Besucherzahl aus Polen reduzierte sich auf der Leipziger Frühjahrsmesse auf 540, auf der Herbstmesse des gleichen Jahres auf 390. (Doch war die Leipziger Messe so fest im polnischen Wirtschaftsleben verankert, dass selbst die Errichtung turmhoher Zoll-

mauern auf die Dauer dem gegenseitigen Warenaustausch, in welchem Leipzig einen gebührenden Platz einnahm, nicht viel anhaben konnte). Mit der allmählichen Besserung der Wirtschaftslage seit Sommer 1926, der de facto Stabilisierung und dem allmählichen Wiedererwachen der Kaufkraft werden die Beziehungen zur Leipziger Messe immer lebhafter. So lässt sich seit 1827 wieder eine Steigerung der Beteiligungsziffern feststellen: der polnische Massenbesuch ist im Frühjahr 1927 auf 950, im Herbst auf 520 angestiegen.

(Schluss folgt).

Min. Kwiatkowski über Polens passive Handelsbilanz.

Warschau. (Meldung unseres Korrespondenten).

Der Minister für Handel und Industrie Kwiatkowski hielt vor Pressevertretern eine längere Rede über Polens Handelsbilanz. Der Minister sagte, dass diese Bilanz seit einiger Zeit unter dem Zeichen der Passivität stehe, und zwar aus folgenden Gründen: 1. hatte Polen die während des Krieges und nach dem Kriege entstandenen Schäden wieder gutzumachen, wobei nicht vergessen werden darf, dass auch der allgemeine Verbrauch im Lande gestiegen ist; 2. trägt zu der passiven Handelsbilanz die Notwendigkeit der Hebung der Landwirtschaft und die Notwendigkeit zahlreicher Investitionen bei; als dritter Grund wäre die Notwendigkeit der Aufnahme einer Konkurrenz auf den Weltmärkten und das beschleunigte Tempo der Organisierung der Industrie anzusehen.

Hinsichtlich einer passiven Handelsbilanz steht Polen nicht vereinzelt dar. Wenn man den Stand der Produktion Polens im Jahre 1913 mit 100 annimmt, so produzierte Europa im Jahre 1926 105, die Vereinigten Staaten 126, Zentralamerika 169. Daraus ist ersichtlich, dass Europa an letzter Stelle steht und einen schweren Konkurrenzkampf zu kämpfen hat.

Was die Handelsbilanz selbst anbelangt, so wandte sich der Minister dem polnischen Export zu, wobei er Jahresziffern nannte, die die Entwicklung des Exports charakterisieren. Dieser wächst im schnellen Tempo. So betrug er im Jahre 1924 1.266 Millionen Goldfranken, 1925 1.272 Millionen, 1926 1.306 Millionen, 1927 1.460 Millionen Goldfranken. Der Export im Jahre 1926 wies deshalb eine so stattliche Ziffer auf, weil sehr viel Getreide aus Polen ausgeführt wurde, während der Getreideexport im Jahre 1927 stark zurückgegangen ist. Der gesamte Export musste den neuen Bedingungen angepasst werden, die durch den Zollkrieg mit Deutschland entstanden waren. Wenn man im Jahre 1926 ständig auf der Suche nach neuen Absatzmärkten und -Gebieten war, so musste man sich im Jahre 1927 den Konjunkturen und europäischen Verhältnissen anpassen.

Minister Kwiatkowski sprach sodann über den Import, der am meisten zur Passivität der Handelsbilanz beiträgt. Dieser Import ist im Verhältnis zu anderen Staaten in Polen nicht besonders gross, ent-

fallen doch nur 25 Goldfranken jährlich auf den Kopf der Bevölkerung, in der Tschechoslowakei dagegen 138 Goldfranken, in Finnland sogar 175 und in Ungarn 89 Goldfranken. Nach der Meinung des Ministers, könne somit unter den gegebenen Verhältnissen keine Rede sein von einer Unterbindung des Imports nach Polen. Der Minister teilt den Import in drei Warengruppen ein. Zur ersten Gruppe gehören alle unumgänglich notwendigen bzw. die Bedarfsartikel, wie Lebensmittel, die in Polen nicht erhältlich sind, Speisefette, Heringe, Bau- und Heizmaterial, Rohstoffe, Wolle, Baumwolle, technische Öle und Fette, Halbrohstoffe und Maschinen. Im Jahre 1924 betrug der Import der Waren dieser Gruppe 57,4 Prozent des Gesamtimports, im Jahre 1926 aber bereits 78,2 Prozent. Zur zweiten Gruppe gehören Waren, deren Import noch geregelt werden muss, ganz unabhängig von der Handelsbilanz und der Wirtschaftspolitik, und zwar handelt es sich hier um nützliche und Luxuswaren. Im Jahre 1924 betrug der Import in dieser Gruppe 30,1 Prozent und im Jahre 1927 14,6 Prozent. Daraus ist zu ersehen, dass der Import von Luxuswaren bereits auf ein Minimum gefallen ist. Zur dritten Gruppe gehören ausschliesslich Luxuswaren, die eigentlich nicht eingeführt werden sollten. Und es ist auch in dem Zeitraum von 1924 bis 1927 ein Rückgang im Import von Luxuswaren zugunsten des Imports von Bedarfsartikeln zu beobachten. Eine Sperrung der polnischen Grenzen für den Import könne daher nicht angeordnet werden, im Gegenteil: mit der Entwicklung des Wirtschaftslebens in Polen wird sich dieser Import ständig steigern. Man muss nur eine rationelle Politik betreiben, damit die Einfuhr zugunsten des Landes vor sich geht.

Zum Schluss sprach der Minister über die Verschiedenheit der Preise in Polen und erklärte, eine besondere Kommission, die mit der Preisprüfung in den verschiedenen Städten Polens beauftragt worden war, habe nur geringe Unterschiede in den Engrospreisen, dafür aber umso bedeutendere in den Detailpreisen zwischen Stadt und Stadt, ja sogar in ein und derselben Stadt festgestellt. Diese Erscheinung ist allerdings zu bekämpfen. Was die Teuerung anbetrifft, so kündigte der Minister eine Revision des Steuersystems an, damit der Handel nach Möglichkeit entlastet werde.

Die Bank von Polen

erteilt eine Dividende von 14 Prozent.

Warschau, 10. Februar. (Eigenmeldung.) Heute vormittag fand im Gebäude der Bank von Polen die ordentliche Generalversammlung der Aktionäre statt. Den Vorsitz führte der Präses der Bank, Herr Karpinski in Assistenz des Vizepräses Dr. Mlynarski und des Generaldirektors Dr. Mieczkowski. Unter den erschienenen Conseilmitgliedern befand sich auch der amerikanische Finanzbeirat Herr Charles Dewey. An der Versammlung nahmen 339 Aktionäre teil, die 361 663 Aktien repräsentieren und über 11 644 Stimmen verfügen.

Der Rechenschaftsbericht für das Jahr 1927 einschliesslich der Bilanz sowie der Gewinn- und Verlustkonti, der Vorschlag auf Verteilung des Reingewinns und der Bericht der Revisionskommission wurden nach kurzer Aussprache einstimmig angenommen, worauf die Versammlung die Aufnahme des amerikanischen Finanzbeirats Herrn Dewey als kooptiertes Conseilmitglied einstimmig bestätigte. Auf Antrag des Präsidiums wurde für die Mitglieder des

Rates und der Revisionskommission eine Entschädigung in der Höhe von 200 Zloty für jede Sitzung festgesetzt.

Die Dividende für die Aktionäre beträgt 14 Prozent, d. h. 14 Zloty von jeder Aktie. Die Auszahlung der Dividende beginnt am 11. Februar.

Schliesslich schritt man zu den Wahlen. Es wurde das neue Ratsmitglied Herr Dewey bestätigt und 4 neue Ratsmitglieder gewählt, die Herren Grohmann (Lodz), Fudakowski, Tomaszewski und Fajans.

Die Bank Polski hat in ihren Rechenschaftsbericht, einen Ausweis über unbrauchbare und im vorigen Jahre vernichtete Banknoten aufgenommen.

Danach wurden insgesamt 12 060 000 Banknoten auf die Gesamtsumme von 398 700 000 Zl. verbrannt und zwar: 76 000 Scheine zu 500 Zl., 1 113 000 zu 100 Zl., 2 130 000 zu 50 Zloty 1. Emission, 134 000 zu 50 Zloty 2. Emission, 4 689 000 zu 20 Zloty 1. Emission, 144 000 zu 20 Zloty 2. Emission, 3 753 000 zu 10 Zl. 1. Emission und 1000 zu 80 Zl. 2. Emission

Marktberichte.

Lodzer Textilmarkt.

In der vergangenen Woche herrschte auf dem Lodzer Manufakturwarenmarkt ein verhältnismässig schwacher Verkehr. Die Zahl der Kunden, die aus der Provinz eintrafen, um Einkäufe zu tätigen, war gering. Die Nachfrage nach Woll- und Seidenwaren, wie Crepe de Chine und Crepe-Satin, wurden am stärksten gesucht. Aus der Provinz wird grosser Bedarf an Wollwaren gemeldet. In Lodzer Handelskreisen wird darüber Klage geführt, dass die Kunden jetzt Warenlieferungen gegen verhältnismässig langen Kredit (5 bis 6 Monate) verlangen. Die Folge hiervon aber ist empfindlicher Geldmangel, unter dem die Kaufleute zu leiden haben. Was die von einer Gruppe Lodzer Grossindustriellen beschlossene Erhöhung der Preise für gedruckte Sommerwaren anbelangt, so nimmt man in kaufmännischen Kreisen an, dass es bei der jetzigen ungünstigen Konjunktur fürs erste unmöglich sein werde, diesen Beschluss in die Tat umzusetzen. Die Kunden weigern sich nämlich ganz entschieden, gegen höhere Preise Waren einzukaufen. Vorläufig werden diese Waren — es soll sich um lagernde Vorräte handeln — noch zu den alten Preisen abgegeben.

In der Trikotagen- und Strumpfbranche machen sich bereits die ersten Anfänge der Frühjahrs- und Sommersaison bemerkbar. Man hat schon verschiedentlich angefangen, sich mit Frühjahrs- und Sommerwaren einzudecken. Doch hält man sich im allgemeinen vor grösseren Einkäufen noch zurück, was auf die hohen Preise zurückzuführen ist, die im Vergleich zum Vorjahr um 20 bis 30 Proz. gestiegen sind. Man hofft auf eine gute Konjunktur in der bevorstehenden Saison.

Zunahme der Lodzer Textilwarenausfuhr.

Nach Berechnungen der statistischen Abteilung des Lodzer Magistrats wurden im Laufe des verflo-

senen Jahres aus dem Lodzer Industriebezirk 6 652 987 Kilogramm Textilwaren im Werte von 71 798 000 Zl. ins Ausland ausgeführt. Im Vergleich zum Jahre 1926 ist die Warenausfuhr hinsichtlich des Gewichts um 47 sowie hinsichtlich des Wertes um 67 Prozent gestiegen.

Der Lodzer Kolonialwarenmarkt.

Im Kolonialwarenhandel war in der letzten Woche eine überaus lebhaftere Nachfrage zu verzeichnen. Die meisten Händler sind nämlich zurzeit bestrebt, sich möglichst grosse Vorräte anzuschaffen. Dies ist nicht nur auf die bevorstehende Vorfeiertagssaison zurückzuführen, sondern auch darauf, dass demnächst eine Valorisierung des Zolltarifs eingeführt werden wird, die eine 72prozentige Erhöhung des Zolls und im Zusammenhang damit eine 30prozentige Erhöhung der Kolonialwarenpreise zur Folge haben wird. Im Auslande sind die Preise für Gewürze gestiegen. Man zahlte für 50 Kilogramm Pfeffer 160 Schilling, für 50 Kilogramm Kaffee Rio Nr. 7 72 Schilling. Dies hat jedoch auf den inländischen Markt noch keinen Einfluss ausgeübt, weil im Lande bedeutende Vorräte an diesen Artikeln verhanden sind.

Lodzer Ledermarkt.

In der Lederbranche hat der Geschäftsverkehr sowohl im Handel mit Hartleder als auch im Handel mit Weichleder eine weitere Belebung erfahren. An gewissen ausländischen Ledersorten ist sogar Mangel eingetreten. Die bekannte Pariser Firma „Grison“ hat die Preise für ihre Erzeugnisse um 10 Prozent erhöht. Den Abnehmern werden zurzeit schwere Bedingungen gestellt: 25 Prozent bar, Rest in viermonatigen Wechseln. Das Hartleder ist um 1,50 Zl. pro Kilo teurer geworden. Dies ist auf die Preissteigerung zurückzuführen, die die Rohhäute in letzter Zeit erfahren haben.

Die Lage der Bielitz-Bialaer Industrie.

(Von unserem Bielitzer Korrespondenten.)

Ueberblickt man die allgemeine Lage des Bielitz-Bialaer Industriezentrums zu Beginn des neuen Jahres, dann kommt man zu dem Schluss, dass die Auspizien, unter denen der Uebergang ins neue Jahr vollzogen wurde, keine ungünstigen sind. Die konstant bleibende Stabilität im Wirtschaftsleben Polens hat die erhofften Rückwirkungen im Bielitz-Bialaer Industriezentrum gehabt.

Auf ein gutes Geschäftsjahr blickt die Textilindustrie zurück. Im wesentlichen sind alle Zweige derselben, die durch Jahre hindurch über schlechten Geschäftsgang zu klagen hatten, gut beschäftigt. Allerdings darf nicht vergessen werden, dass diese Industrie mehr eine Mengen- als eine Preiskonjunktur mitmacht. Der Auftragseingang sowohl vom In- als auch aus dem Auslande ist gut, doch sind die Preise gedrückt. Ueberdies wirkt als unangenehmer Umstand die Ansammlung von recht erheblichen Lagerüberständen aus der Wintersaison nach. Während Ueberzieher- und Winterrockstoffe fast gänzlich ausverkauft sind, sind grössere Lager in feinen Anzugstoffen zurückgeblieben. In der Nachfrage des Konsums hat sich gegenwärtig insofern ein Umschwung vollzogen, als der Bedarf mehr auf mittlere Sorten gerichtet ist. Der Beschäftigungsgrad wird als verhältnismässig gut bezeichnet. Die meisten Betriebe erreichen eine Kapazität von annähernd 90 Prozent des Vorkriegsniveaus. Dies gilt namentlich für die Webereien. Hand in Hand damit geht der erhöhte Beschäftigungsgrad bei den Färbereien und Appreturen. Der Zahlungseingang ist im allgemeinen nicht schlecht, wird aber als schleppend bezeichnet. Die Gründe hierfür sind vornehmlich in der ungünstigen Wetterlage zu suchen, da das Geschäft durch die

anhaltend warme Witterung erst sehr spät in Fluss gekommen ist. Auch die späte Einbringung der Ernte in diesem Jahre hat die Geschäftsabwicklung verzögert. So kommt es, dass gerade in diesem Jahre ausserordentlich viel Retourware zu verzeichnen ist.

Zwei Probleme stehen gegenwärtig im Vordergrund der Interessen der Bielitz-Bialaer Textilindustrie: die Zollvalorisierung und die neue Kreditnorm der Polnischen Bank, die bekanntlich mit dem 1. Januar im Wege der Privatbanken Industrie und Handel den Lombardkredit auf sechs Monate erstreckt hat. Wiewohl gerade ein grosser Teil der Industrie, vorwiegend die kongresspolnische, seit langem zum Schutze der eigenen Produktion für eine Valorisierung der Zölle eintritt, ist die Bielitz-Bialaer Textilindustrie an einer solchen weniger interessiert.

Die Hanf- und Juteindustrie hat nach Beendigung des zehnwöchigen Streiks die Arbeit wieder in früherem Umfange aufgenommen und war bis vor kurzem mit der Aufarbeitung der rückständigen Aufträge beschäftigt. Der Eingang neuer Bestellungen in dieser Industrie lässt vorderhand noch zu wünschen übrig. Ob in den nächsten Monaten eine Wandlung eintritt, hängt von der Stellungnahme der Zuckerindustrie zur Frage des Säcke-Einkaufes für die Herbstkampagne 1928 ab. Eine Reduktion des Arbeiterstandes ist bisher noch nicht durchgeführt worden. Die letzthin gewährten Lohnerhöhungen haben den Export der Fabrikate der Hanf- und Juteindustrie in ungünstigem Sinne beeinflusst. Es muss daher die Ausfuhr nach den einzelnen Relationen vollkommen aufgegeben werden, wogegen die noch verbliebenen Exportgebiete nur mit den grössten Opfern behauptet werden können.

Falliterklärungen.

Gestern verhandelte die Handelsabteilung des Lodzer Bezirksgerichts gegen die Firma Młotkiewicz, Sienkiewicza 56. Diese Firma befand sich seinerzeit in der Kilinskiego 5. Da sie später nach der Sienkiewicza 56 übersiedelte, und, infolgedessen grosse Ausgabe hatte, nahm Młotkiewicz bei dem Kaufmann Glowinski eine Anleihe von 11 000 Zloty auf. Gleich nach der Verlegung des Geschäfts verschrieb er sein ganzes Vermögen seinem minderjährigen Sohne Romuald, so dass er formell nichts mehr besass und deshalb keine Schulden mehr bezahlte. Der Bevollmächtigte Glowinskis, Rechtsanwalt Schweidler, beantragte daher beim Handelsgericht die Firma Młotkiewicz für fallit zu erklären. Das Gericht gab diesem Antrag statt und ernannte zum Verwalter der Konkursmasse Herrn Leopold Rosenbaum.

*

Die Handelsabteilung des Lodzer Bezirksgerichts verhandelte gestern gegen die Firma Br. Siufa, Petrikauer 92, gegen die die Gläubiger dieser Firma Eigenberg, Bude, Kaludra, Gross und andere Falliterklärung beantragt hatten. Das Gericht verhängte über die Firma das Konkursverfahren und ernannte zum Verwalter der Konkursmasse Herrn Arkadiusz Juszkiewicz.

Auszeichnung Lodzer Firmen auf der Smyrnaer Messe.

Die Handels- und Industriekammer in Smyrna veröffentlicht ein Verzeichnis der Lodzer Textilfirmen, die an der Messe in Smyrna teilgenommen haben und mit goldenen und silbernen Medaillen ausgezeichnet wurden. Goldene Medaillen erhielten: Akt.-Ges. der Pabianicer Fabrik für Baumwollerzeugnisse von Krusche und Ender, Akt.-Ges. der Baumwollerzeugnisse von Ludwig Geyer, Theodor Finster, Jakob Hirschberg und Wilczynski, Hermann Faust und Co., Czenstochauer Fabrik für Textilerzeugnisse, Widzower Baumwollmanufaktur. Die silberne Medaille erhielten: Firedenberg, Michał Glaser, Schlössersche Baumwollspinnerei und Weberei, T. A. Kaszub und Kryłowiecki, Adolf Daube.

Zahlungseinstellung einer Lodzer Garnfirma.

Gestern verbreitete sich die Nachricht von der Zahlungseinstellung einer grösseren Lodzer Garnfirma. Wie uns mitgeteilt wird, handelt es sich um die Firma Berliner mann von der Brzezinska-Strasse, die ihre Zahlungen eingestellt und die Gläubiger um eine halbe Million Zloty geschädigt hat.

W wielkim wyborze
 Jedwabie, tiule, koronki, wstążki, dzęty
 guziki i t. p.

„Adelfrères”

Łódź

ulica Piotrkowska Nr. 65. Telefon Nr. 69-07.

.....

oraz wszelkie nowości sezonowe i dział pończosznicy.

Fabryczny
 skład manufaktury

I. Prywin

i

H. Finkel

Łódź

ul. Piotrkowska 58.

Telefon Nr. 5-92

Fabryka
 wyrobów dzianych

L. Fruchtgarten

przeniesiona została na ulicę

Piotrkowską 61



Poleca najwykwintniejsze
 wyroby w zakres wspomnianej
 fabryki wchodzące podług
 ostatnich modeli zagraniczn.

Następny numer
„Głosu Kupiectwa”

zawierać będzie
Specjalny dodatek
poświęcony ubezpieczeniom.

CHŁOPIEC na posyłki potrzebny do ekspedycji Rubinsteina, Piotrkowska 85.

POŁĘCZ i GROSS

Łódź, ul. Piotrkowska 33

Tel. 13-26

Sprzedaż przędzy bawełnianej
wszelkich numerów i gatunków

Dom Transportowo-Ekspedycyjny

S. JELIN i RUDOMIN

Sp. Akc.

ODDZIAŁY: w Warszawie, Lwowie,
Białymstoku, Śniatyniu, Czerniowcach,
Galaczu i w Jassach.

CENTRALA:

ŁÓDŹ, Piotrkowska 62, tel. 207, 2469.

Własne składy towarowe: Wólczajska
73, tel. 4007.

Reprezentanci we wszystkich większych
miastach kraju i zagranicy.

Transporty krajowe i zagraniczne.

Clenie. Magazynowanie. Inkaso. Asekuracja.

J. Starodworski

Łódź

ul. Piotrkowska 61

Telefon 19-31

Wyrób płótna sztywnego,
jutowego i lnianego, płótna
do pakowania oraz worków
i sienników.

„SPEDPOL”

Towarzystwo dla międzynarodowych
i krajowych transportów

Wł. Juljan Ratner

Łódź

ulica Traugutta Nr. 2.

Telefon Nr. 5-28; 59-75.

Ekspedycja, clenie i finansowanie.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.